Nr. 30. **Lwów, dnia 20. Lutego 1875.** **Sobota. Rok I.**

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych.
Przedpłata wynosi: we Lwowie kwartalnie 2 zł. 25 c., miesięcznie 80 ct. w. a. z odnoszeniem do domu 1·10
Z przesyłką pocztową w Państwie Austryackiem: kwartalnie 3 złr. 15 centów. miesięcznie 1 złr. 10 ct.

Kurjer Polski

Kupować można pojedyńcze numera w Administracji, w kasie teatralnej, w składzie tytoniów zagranicznych, trafikach i u kolporterów.

Numer pojedyńczy 4 ct.
Przedpłatę i ogłoszenia przyjmuje: Administracja „KURJERA POLSKIEGO" w gmachu teatralnym, brama III., piętro 1. obok sali sejmowej.
Ogłoszenia przyjmują się po 4 ct. od wiersza.
Manuskryptów Redakcja nie zwraca.

Dziś Nicefora M. „ Fteodora S. | Wschód słońca o godz. 7 m. 6 Zachód „ „ 5 „ 23 | Długość dnia godzin 10 minut 17 Przybyło „ „ 1 „ 33 | Jutro Eleon. R. „ Nykyfora.

Rocznica. W dniu 20. lutego 1831 rozpoczęła się wielka a nierozstrzygnięta walka pod Grochowem, w której wojsko polskie mimo przemagających sił nieprzyjacielskich i braku komendy, dało dowody prawdziwego bohatertwa.

C. k. kraj. Rada szkolna zamianowała dotychczasowego nauczyciela Ludwika Zahutę w Tarnobrzegu rzeczywistym nauczycielem kierującym szkołą etatową w Majdanie.

— W Niedzielę d. 21. b. m. w kościele archikatedralnym sumę odprawi ks, kanonik Mazurak, — kazanie podczas sumy wygłosi ks. Hołyński. Na nabożeństwie passyjnem jak zwykle w każdą niedzielę postu kazać będzie ks. Dr. Krechowiecki.

W Niedzielę w kościele P. Marji Śnieżnej suma odbędzie się o godzinie w pół do 10. Celebrować będzie miejscowy proboszcz ks. Pertak. Kazanie mieć będzie jeden z alumnów seminarjum łacińskiego. Nieszpory passyjne zaczynają się w tym kościele o godzinie 3.

— W Niedzielę w kościele OO. Bernardynów sumę mieć będzie ks. Norbert Golichowski, kazanie wypowie ks. Leon Trusiewicz.

Wiadomości miejscowe.

— W teatrze danem będzie w niedzielę „Krwawe Wesele." We Wtorek „Angot", trzeci i ostatni gościnny występ panny Kalikstу Cwiklińskiej, śpiewaczki teatru Krakowskiego. We Środę „Emilja Galotti", tragedja Lessinga, z której od dwóch tygodni odbywają się próby.

+ W Czwartek występowała w „Życiu paryskiem" w roli Gabryeli artystka sceny krakowskiej p. Kaliksta Cwiklińska. Panna C. jest dobrą śpiewaczką operetkową, miłą swoją powierzchownością i sympatycznem śpiewem od razu ujęła naszą publiczność, którą nader uprzejmie przyjmowała. Pewna tylko nieśmiałość cechowała grę p. C., lecz to przypisać musimy pierwszemu jej występowi na obcej scenie. Dyrekcja teatru angażując p. C. zrobiłaby miłą i pożądaną przysługę publiczności naszej, — bo śpiewaczki operetkowej w tym rodzaju jak jest p. C. obecnie nie posiadamy; a dobra operetka w czasach dzisiejszych pojęć i gustu zaiste jest rzeczą, która podobno najlepiej się opłaca. Tak mówią i to wymownie rachunki kasy teatralnej....

⁂ Zwracamy uwagę odpowiednich władz na nieostrożność, z jaką jeżdżą po ulicach saniami niepodkutemi. — Donoszą nam o kilku wypadkach silnego stłuczenia wskutek nieoględności woźnic. — Niepodkute bowiem sanie łatwo idą w zatokę, a pieszy przechodzień, któremu nie podobna przewidzieć w którą stronę zatoczą się sanie (zależy to bowiem od jednego szarpnięcia konia) uchronić się nie może od bardzo niebezpiecznego uderzenia. Szczególna rzecz, że na zawrotach i rogach ulic najprędzej jeżdżą, gdy tu właśnie należałoby zwolnić bieg koni. — Przypominamy sobie, że w lecie przeszłego roku, w skutek wywrócenia pana hrabiego zwracano przez tydzień uwagę na szybką jazdę w miejscach, gdzie się krzyżują ulice. — Może by dobrze było, aby i dla nas biedaków, panowie woźnice raczyli przepisy uszanować? A jest to tem konieczniejsze, iż widzieliśmy wczoraj na jednej z głównych ulic wypadek, który przeraził nas niewypowiedzianie. Szła jakaś kobieta, czarno ubrana, w żałobie, niedawno zapewne owdowiała, z malutką córeczką i ślicznym, w żwawych podskokach defilującym przed niemi, Milusiem. W tem... nadbiegły niespodzianie galopem pędzone konie i w jednem mgnieniu oka Miluś się znalazł pod ich kopytami. Bolesne skomlenie biednej psiny równie boleśnie się odbiło w serduszku maleńkiego dziewczątka, a nim zdołała je matka powstrzymać, pięcioletnia nasza bohaterka skoczyła chyżo jak sarneczka, na ratunek Milusiowi i tym sposobem, dwie naraz ofiar znalazło się w objęciach—śmierci... Nie namyślając się też ani chwili rzuciła się wślad za swem dziecięciem z okrzykiem strasznej rozpaczy i — matka... Ale na szczęście głosy przerażenia przytomnych temu osób spowodowały tak energiczne wysilenie woźnicy, że zaprawdę istnym prawie cudem zdołał on powstrzymać rozhukane szybką jazdę — rumaki.

Tym razem skończyło się wszystko złamaniem tylko nóg — Milusiowi.

Rozwój przemysłu krajowego.

(JJ) Drugą z rzędu najważniejszych potrzeb jest obuwie trwałe, kształtne i tanie, albowiem dotychczas niepodobna dostrzedz zgody między temi trzema zaletami, stanowiącemi istotę dobrego obuwia; co trwałe i kształtne, to nie jest i nie może być tanie, nie może posiadać pierwszych dwu zalet.

Sposób uzyskania dobrego i taniego odzienia, zaprojektowany w 23. N-rze *Kurjera*, nie może wprawdzie posłużyć do uzyskania takiegoż obuwia, ponieważ zespolenie w tym celu ogółu w obec braku łączności szewców naszych jest niemożebne, a dobre chęci stowarzyszenia szewców „Pracą" nie mogłyby się skutecznie oprzeć niechęci lub złej woli samoistnych pracowni, jednakże znalazłby się przecież inny, nie mniej radykalny środek, który bezpośrednim rozwinięciem jednej z najważniejszych gałęzi przemysłu krajowego wpłynąłby pośrednio na uzyskanie obuwia dobrego i taniego.

Wiemy z doświadczenia, że jedyną przyczyną wysokich cen obuwia jest wygórowana cena skór sprowadzanych z fabryk zagranicznych, które za bezcen nabywają je od nas w stanie surowym; wiemy, że niegdyś istniały u nas garbarnie, wyprawiające nawet saffiany, które pięknością i trwałością przewyższały saffian arabski*); wiemy i to, że opatrzność nie skąpiła nam zdolności, które nam umożebniają podjęcie i uskutecznienie każdej pracy, a pomimo tego wszystkiego, jakby jakimś ołowianym snem ubezwładnieni, dajemy się wyzyskiwać przemyślnej zagranicy....

Zużytkowanie płodów surowych w ogóle, a skór w szczególności, było staraniem pojedyńczych narodów od niepamiętnych czasów, bo już Homer wspomina o Tychinsie, sławnym garbarzu i skórniku greckim, a często o skórnictwie wzmianki w starym testamencie, jakoteż obrazy egipskiego muzeum w Berlinie, przedstawiające pracujących skórników, zawstydzają nas, synów 19. postępowego stulecia, nie chcących i nieumiejących korzystać z darów przyrody...

Ażeby powetować szkodę powstałą przez ospałość naszą, i zapobiedz uciążliwym jej skutkom na przyszłość, potrzeba nam przedewszystkiem żelaznej woli, z niej bowiem wypłynie łączność, która skórnictwo przemieni z czasem w obfite źródło dobrobytu naszego.

Lecz mimowoli każdy zapyta: jak rozpocząć? — z kąd wziąść pieniędzy potrzebnych?

Odpowiemy na to: tak rozpocząć, jak to czyniła i czyni zagranica.

Ponieważ ogólną jest prawie wadą większych kapitalistów naszych, że, nie idąc za świetnym przykładem kapitalistów ziem polskich pod zaborem moskiewskim, ryzykują kapitały raczej dla niepewnych, a wielkich i szybkich zysków, jak dla pewnych lecz nienatychmiastowych, dla tego nie uwzględniajmy wcale istnienia większych kapitałów i jako czynniki pracy naszej wprowadzajmy kapitały mniejsze, zespolone w jedną całość.

Gdyby więc n. p. Stowarzyszenie, złożone z 500 członków zakupiło własne swe akcje nominalnej wartości 100 złr. utworzyłyby się kapitał 50.000 złr.

Kapitał ten byłby aż nadto dostateczny do rozpoczęcia garbarni krajowej,

*) Saffian, różnobarwnie wyprawiana skóra koźla, jest wynalazkiem Arabów.

— Pewien aktor bał się niezmiernie grzmotu i burzy.

Grając w jednym z nowoczesnych dramatów, do których nietylko ludzkie potwory ale i zwierzęta wprowadzono, rolę rozjuszonego niedźwiedzia — wpadł na scenę by się rzucić na ofiarę, którą mu autor dramatu poświęcał. — Rzuca się więc w danej chwili na nieszczęsnego i bezbronnego człowieka, gdy nagle, burza szalejąca na dworze odzywa się hukiem piorunu. Niedzwiedź staje na dwóch nogach i żegna się z przerażeniem. — Nigdy żadna komedja tak widzów nie ubawiła.

*** Niezmordowany wydawca Encyklopedji do krajoznawstwa Galicji, Antoni Sznajder wypracował mappę archeologiczną, która wyjdzie wkrótce nakładem hr. Gołuchowskiego. Mappa tego rodzaju pożądaną była niezmiernie. Wielką więc wyświadczył p. Sznajder przysługę opracowując takową. Na pochwałę też równie zasługuje ofiarność obywatelska hr. Gołuchowskiego, który jak słyszeliśmy zamierza wraz z hr. Drohojowskim, panem Antonim Sznajderem i młodym a wielce uzdolnionym archeologiem p. Fr. Xaw. Martynowskim, odbyć na wiosnę wycieczkę naukową, w celu badań archeologicznych, na Podole Galicyjskie oraz do Kamieńca Podolskiego i jego okolic. Słyszeliśmy także, że zamierzają urządzić podobną wycieczkę do Kamieńca pp. Władysław Łoziński i Klemens Kantecki.

** Średnia ciepłota grudnia w r. 1874 wynosiła we Lwowie według obserwacyj, 0·4°C.; była więc niemal taka, jakiej doświadczają mieszkańce Berna w Szwajcarji.

— Dla zaspokojenia publiczności pośpieszamy z zapewnieniem: że ulubiony nasz okulista dr. Wołek zupełnie zdrów, i ordynuje jak zwykle.

— Dnia 17 b. m. można było obserwować księżyc w dużem kole o średnicy 6—8 metrów, w miarę zbliżania się księżyca ku zachodowi, średnica koła coraz malała.

(*a*) Dziś wieczorek muzykalno-deklamacyjny w Czytelni akademickiej, w którego programie przyobiecali wziąść udział pp. Słomk. i Grzyw.

— Przy wałach hetmańskich, obok cukierni Müllera powstał nowy sklep fryzjerski p. Ignacego Jahla. Wystawa tego sklepu odznacza się elegancją i ubarwiona jest najprzedniejszemi kosmetykami. Nowy ten zakład wybrał sobie miejsce dobre, gdyż na tej linii wałów hetmańskich, żadnego fryzjera dotychczas nie było.

*** W Berlinie pokrywają śnieg udeptany na chodnikach cienką warstwą soli morskiej lub bydlecej, co natychmiast tak działa na zmiękczenie choćby najtwardszego śniegu, że można go bez użycia wszelkich ostrych narzędzi usunąć z największą łatwością. Funt takiej soli kosztuje zaledwie 1 sgr. 8 fen., a wystarcza na przestrzeń wynoszącą 10 kwadratowych metrów. Wielce więc pożądaną byłoby rzeczą, gdyby ten sposób usunięcia śniegu z chodników rozpowszechniono i u nas.

— Ostateczna rozprawa w c. k. Sądzie krajowym 22 lutego:

O godz. 9 Skrzyński Witold, usiłowanie morderstwa, przewodniczący radca p. Switalski.

Wiadomości zamiejscowe.

** P. Leon Molatyński, artysta-rzeźbiarz, profesor klasy rysunkowej, powołany został na kustosza Muzeum Sztuk Pięknych w Warszawie, w miejsce zmarłego ś. p. Sachowicza.

** Donoszą z Pilicy: we wsi Chlinie, powiecie olkuskim, o milę od Pilicy, włościanka Agnieszka Kozłowa, licząca około 40 lat wieku, w dniu 21. stycznia b. r. urodziła w niespełna 15 minutach czworo dzieci, to jest: syna i 3 córki. Wszystkie dotąd zdrowo się chowają; matka również zdrowa i ma na tyle pokarmu, że nietylko dla tak licznego rodzeństwa wystarcza, ale nawet jest go nad potrzebę. *K. W.*

** Hr. Maksym. Nirod otrzymał pozwolenie na robienie własnym kosztem badań przygotowawczych dla przeprowadzenia ko'ei konnej od Żytomierza do punktu przyszłego połączenia się jej z koleją żelazną Kijowsko-Brzeską w Berdyczowie.

** Wisła znów stanęła w skutek mrozów obecnych, i to nie tylko pod Toruniem, lecz aż do samego ujścia.

** Zeszłego czwartku odbył się w Opawie pogrzeb zakonnicy Ksawery Altmann z towarzyszeniem muzyki pułkowej i oddziału wojska, zmarła bowiem podczas wojen roku 1864 i 1866 położyła niemałe zasługi około pielęgnowania chorych.

---

liby go należycie użyto, nie marnując grosza na okazałe gmachy fabryczne i t. p. blagi nierozsądne, jak to się już u nas praktykowało przed kilku laty, kiedy przedsiębiorcy założenia garbarni włożyli w fundament fabryczny kwotę 30.000 złr.!!

Przypatrzyłem się garbarniom poza obrębem Wiednia, które zasilają składy fabryk Wiedeńskich; — są to liche zabudowania drewniane, a przecież wyroby ich idą u nas na wagę złota!

Zabudowania takie wraz z utrzymaniem zdolnego kierownika garbarni, opłacaniem ajenta do zakupna skór surowych i pomniejszemi wydatkami wymagałyby w pierwszych dwu latach*) kwotę 20.000 złr.

Pozostały kapitał 30.000 złr. byłby więc siłą pracującą, która po upływie dwu lat wykazałaby niezawodnie co najmniej 15% z całej kwoty 50.000 albowiem stosunek skóry surowej do wyprawionej = 1 : 4!

Ponieważ coroczne reperacje prowizorycznych zabudowań fabrycznych nie wymagałyby takiej kwoty, jaka do zbudowania ich potrzebną była, możnaby coraz większe kapitały przysparzać pracy samej, i w ten sposób stopniowo rozwijać działalność fabryki, zwiększać dochody i zyski, a pośrednio tak wpłynąć na zniżenie ceny obuwia krajowego, że ostatecznie dotyczące wyroby zagranicy musiałyby ustąpić miejsca wyrobom krajowym.

Wten sposób powstałby najgłówniejszy czynnik rozwoju przemysłu skórniczego, a poparty przez fabryczne wyrabiane wierzchów (wierzchnia część obuwia) w Stowarzyszeniu pracy kobiet i niezaprzeczoną zdolność naszych rękodzielników, mógłby niebawem świetne zająć miejsce w handlu krajowym, a z czasem nawet i na światowej targowicy, albowiem połączone siły pracy i kapitałów naszych snadniejby mogły zająć stanowisko takie, jakie dzisiaj za granicą pojedyńcze osoby zajmują, jak np. Savart w Paryżu, który oprócz mnóstwa maszyn zatrudniał w 1866 roku 3000 robotników i sprzedał w tymże roku obuwia za 5 i 1/2 miliona franków!

*) Mówię o „dwu latach", ponieważ dobre wyprawienie skóry wymaga czasu 22 miesięcy.

(*a*) Wiadomo, że ministerstwo oświaty zamierza zająć się odnowieniem wspaniałego tumu św. Szczepana we Wiedniu, które najdalej do lat pięciu ma być ukończone. Owóż ku temu celowi przyrzekła gmina wiedeńska z własnych funduszów corocznie składać 15,000 złr. i pierwszą ratę w tych dniach uiściła.

** W Solesmes, we Francji umarł w 69. r. życia opat Benedyktynów Dom Prosper Gueranger. Zmarły wsławił swe imię pracami liturgicznemi, i znakomitym żywotem św. Cecylji, którego wydanie z przepysznemi chromolitografowanemi rycinami, należy do najpiękniejszych paryskich publikacji.

(*a*) Miasto Paryż wypożyczoną sumę 220 milionów franków postanowiło przeznaczyć na liczne budowle dla urzędów merowskich i pomnożenie szpitali.

(*a*) W ubiegłą subotę zmarł w Wrocławiu dyrektor tamtejszego żydowsko-teologicznego seminarjum, nadrabin Dr. Z. Fränkel w 74 roku życia. Jego zasługi na polu teologii uznano powszechnie.

(*a*) W Kranichbergu (koło Gloggnitz) dnia 10. b. m. o godzinie 3 po południu nastąpiło silne trzęsienie ziemi około 8 sekund trwające.

Wiadomości gospodarskie, przemysłowe i handlowe.

Z pod Myszej - Wieży 15 lutego.

Schodząc do samego rolnictwa smutny przychodzi nam zanotować fakt, że z każdym rokiem liczba polskich właścicieli wiejskich zmniejsza się tu w zatrważający sposób.

Walka mocniejszego ze słabszym z góry daje wiadome rezultaty. A tutejsi kulturtregerzy w osobliwszą opiekę wzieli Jnowrocławską ziemię (kujawy Pruskie). Nie brak ich wprawdzie nigdzie, ale dalej ku Poznaniowi ziemia lżejsza, łąk nie wiele, robotnik trudniejszy, mądry więc Prusak pcha się aż na same krańce swojej przymuszanej ojczyzny. Przyjechał do Kruświcy nad Gopło, ponieważ waleczny więc nie ustraszył się podania o łakomych myszach ani sąsiedztwa z barbarzyńskim krajem (jakim mienią Kongresówkę) i zaczął wykupywać pomalutku co tylko lepsze z ziemskich majątków. — Trzeba przyznać że w tym kierunku złego przykładu zasobą nie ciągneli. Prawie wszyscy zaczęli gospodarować w ścisłem tego słowa znaczeniu, ucząc jeszcze tych co pozostali, jak należy trzymać w ręku to co nam daje chleb powszedni.

Chcąc mówić o gospodarstwie W. księztwa nie podobna Niemców pominąć, gdyż oni dali tu impuls ku dobremu, a polacy unas gospodarujący gospodarują zawsze po niemiecku. Charakterem naszych gospodarstw W. księstwa w ogóle, jest, że są dotychczas jeszcze w większej części extenzywne (przestrzeniowe). — Do ostatnich czasów nacisk na ziarno ze szkodą inwentarza był widoczny. Powiedziałbym jednak, że gdzie własność nie jest znów tak bardzo rozdrobiona i pokup na przedmioty produkcji zwierzęcej nie bardzo rozwinięty, kierunek ten gospodarowania do ostatnich przynajmniej czasów za racyjonalny uważam. Powiadam do ostatnich, gdyż ubiegłe lat kilka w naszych stosunkach kolosalne porobiły odmiany. Musimy znów zawadzić o przeszłość i przypomnieć lata: 70 i 71, które Francji wytoczyły massę łez i krwi, a nam dużo pieniędzy wpędziły do kraju. Pieniędze te odbiły się zaraz na wszystkich gałęziach produkcji, znać je i w rolnictwie. Rzucono się do większych nakładów (ze strony naturalnie niemieckiej) zaczęto forsować w kierunku chodowli rogatego bydła, tak że ostatnie lat kilka dało tak zadziwiające rezultaty, że sława gospodarstw W. księstwa rozeszła się w dalekie światy. Polacy nie ustają w tych wyścigach o lepszą na polu rolnictwa — nie sięgając dalej że przypomnę tylko niedawną Wystawę Toruńską. — Zwrot ten ku rozszerzaniu produkcji zwierzęcej jest widoczny. Utrzymywanie w znacznych ilościach opasowego bydła, wielka produkcyja mleka i masła w miejscach pod miastami położonych, krzyżowanie ras owczych i wprowadzenie angielskiej mięsnej rasy (Soudtowu) — dają nam miarę, w jaką fazę gospodarowania wejść usiłujemy.

Jeżeli już mamy mówić o gospodarstwach tylko kujawskich, ważnym ich niedostatkiem i to najlepszych będzie brak zupełny kierunku fabrycznego i przemysłowego. Cukrownie, fabryki mączki kartoflanej na palcach wyliczysz — a gorzelni i browarów, więcej trochę — ale ani w dziesiątej części nie odpowiadają temu, na jaką skalę i w jakiej ilości prowadzone być winny. A wiemy o tem dobrze, że zwłaszcza przy dużych obrotach i ochocie do wielkich zysków — przenica i rzepak nie zastąpią wszystkiego. Tymczasem te dwa produkty — po tych naszych czarnoziemiach rozścielają się najczęściej i stanowią główne źródło dochodu najpiękniejszych i największych u nas majątków. Rzepak nie zawsze np. dopisze — co miało miejsce w tym roku. Prawie wszędzie z małym wyjątkiem został zjedzony do szczętu przez liszkę szarego koloru zwaną zanocnicą, ozimo zasiewówką (Noctua agrotis segetum, Winter saatucle). Co za ogromna strata dla gospodarza. Nie rachując minionego rzepaku — po zasianej w tem miejscu przenicy, co siać na rok drugi? rotacja się pokręci, zysku z tego nic. Tegoczesne powagi w rzeczach rolnictwa zgadzają się na ogromną niestałość i wybredność ziarna, o którem wspominam — nie zapominają dodawać, jak zamożnym być trzeba — aby przy zbiegającym się sprzęcie siana, koniczyny, żyta, myśleć jeszcze i o rzepaku. Jest to temat do osobnej rozprawy, kiedy i w jakich warunkach gospodarowania — można się wziąść bez szkody — do tej oleistej rośliny. To pe-

---

Przez długie lata znajdowały się Niemcy w tem samem stadium przemysłu skórniczego, w którem my się obecnie obracamy jak w zaklętem kole, a przecież wydźwignęły się z niemowlęcej kolebki i dzisiaj nie bez pomyślnego skutku idą w zawody z Francją, Angliją i Ameryką; tak samo i Czesi, a mianowicie Praga dobija się systematycznie i wytrwale zaszczytnego miejsca w dotyczącym rozwoju światowym, a my spimy w najlepsze, — czasem ocknienmy się na chwilkę, i krzyknąwszy z zapałem: „kiepskie czasy — drożyzna — praca narodowa — ekonomja — przyszłość — ojczyzna“ . . . i t. p. zasypiamy znów snem błogosławionych, polecając Bogu i wszystkim Swiętym wypełnienie tego, cośmy dopiero „chcieć zaczęli“...

Mamy niepłonną nadzieję, że nasze Towarzystwo Przemysłowe weźmie iniciatywę w tej ważnej sprawie, któraby i Towarzystwu i ogółowi nieobliczone korzyści przynieść musiała.

---

wne, że u nas udaje się ona lepiej jak gdziekolwiek.

Któż nie zna systematycznego Prusaka z równą zaciętością biegącego pod Sedan, jak za pługiem i broną?... Czując, że na to nacisk trzeba położyć w początkach maja, przykrywa już pole pod rzepak oworą mierzwą. Naturalnie zaraz ją przyoruje. Gdy jednak mierzwy należycie nie przykryje, nie waha się — choć ma co innego do roboty — przywałować całe pole ciężkim żelaznym wałem. Potem po czterech tygodniach znów skibę przewróci, dalej ma jeszcze ten czas, że przed orką na siew znów ziemię poruszy — nareszcie zorze na siew, aby cisnąć ziarno we wdzięczną ziemię. Naturalnie urodzaju spodziewać się może. Rzepak więc jest u nas wpuszczony do rotacji, obsiewa się nim regularnie jeden szlak i sieje się największej duży (raps).

‖ Z Węgier donoszą o silnych mrozach, które mogą oziminie sprawić ogromne szkody wobec okoliczności, że wiatr zmiotł śnieg z pól prawie zupełnie, przezco role są wystawione na bezpośrednie działanie mrozu.

Rozmaitości.

‖ O ile szkodliwem jest spożywanie rzeczy niejadalnych, dowodzi świeżo w Warszawie zaszły wypadek z pewną panienką, która zjadłszy krédkę białą, używaną do rysunków, w godzinę dostała silnych boleści konwulsji. Trzej lekarze natychmiast przywołani ledwie zdołali przyprowadzić ją do stanu normalnego. Krédka wedle orzeczeń lekarzy zawierała cynk jadowity posiadający własność trucizny.

(*a*) Franciszek Liszt zamierza na wiosnę odbyć wycieczkę artystyczną do Weimaru i na dwór króla Hollandji.

(*a*) We Wiedniu przed kilkoma dniami odebrał sobie życie kupiec tamtejszy nazwiskiem Eisberger, wskutek znacznej straty jaką poniósł na giełdze. Nieszczęśliwy snać w przystępie obłąkania zawiązał sobie sznurek około szyi, a nadto dla pewniejszej śmierci poderznął gardło.

** Książę de Richelieu, ma poślubić pannę Heine, siostrzenicę bankiera hamburgskiego Heine, i krewną poety.

— Muzeum Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich otwarte codziennie od godziny 10-ej do 1-ej dla studjujących i przejezdnych, wyjąwszy poniedziałki i święta. Dla publiczności Lwowskiej we wtorki i piątki od 3 do 5 po południu.

Biblioteka Ossolińskich każdego dnia od godziny 9 do 2, wyjąwszy soboty i święta.

Muzeum hr. Dzieduszyckiego codziennie za porozumieniem się z Dyrektorem muzeum.

Biblioteka uniwersytecka każdego dnia wyjąwszy niedzield, święta i poniedziałki od 8 do 1.

Muzeum przemysłowe miejskie umieszczone w Salach Strzelnicy miejskiej, otwarte każdego dnia z wyjątkiem poniedziałkow, mianowicie: w niedzielę od godz. 9 z rana do 1 po południu, w inne dnie od godz. 10 z rana do 5 po południu. Ceny wstępu: w środę 40 ct., w inne dnie 20 ct., dla młodzieży szkolnej i czeladzi rzemieślniczej 5 ct. Bilety dla młodzieży i czeladzi wydawane będą tylko w ilości po 20 sztuk razem. Interesowanym, którzyby ze zbiorów muzealnych korzystać, lub swe wyroby, także posiadane celniejsze przedmioty przemysłu, wystawić pragnęli, udziela pożądanych informacyj biuro muzealne.

Nadesłane.

Klub starych kawalerów rezydujący w restauracji „pod Gruszką". wzywa panów K. i Ż., którzy na czwartkowem posiedzeniu wieczornem, zerwali solidarność, aby dzisiaj się tam stawili, rehabilitując się postawieniem dwóch butelek *Tokaja*.

— Pewnej damie, której ogon od sukni nadeptano ostatniej niedzieli koło kościoła OO. Jezuitów, a która obdarzyła sprawcę tego gorżkiem słówkiem — w odwet bajka A. E. Odyńca:

Klnie mąż sukni ogony, że kosztują drogo,
Klną przechodni, w ich fałdy plątając się nogą,
Klną je, z błota i kurzu oczyszczając sługi,
A mimo tych klątw... ogon jak długi, tak długi,
„W tem już" — rzekł ktoś, jak w pawiu natura snać działa,
Paw ma ogon zbyt długi, że główka tak mała...

Przedwczoraj zapomniał „ktoś pakiet z cygarami" w mem handlu. Proszę uprzejmie właściciela zgłosić się po odebranie.

Skrzynka do listów.

— P. K. we Lwowie: chętnie; prosimy dla porozumienia się do drukarni imienia Szewczenki o 6tej wieczorem, lub o 9tej rano. — P. V. A. we Lwowie, co do pni Z. jest to osobiste zdanie. Zresztą uwagi słuszne — prześlemy je komu należy.

(*a*) Bezimiennemu we Lwowie: Nie pojmujemy, w czem doniesienie o zamążpójściu jakiej osoby, może tejże ubliżać. Jeśli kto jest interesowany w tej sprawie, winien, tak się nam przynajmniej zdaje, reklamację swoją podpisać.

Przyjechali do Lwowa.

Hotel Żorża. Pp. K. hr. Wodzicki, z Olejowa. S. hr. Zamojski, z Wysocka.

Hotel Angielski. Pp. E. hr. Stadnicki, z Krechowiec. K. br. Brunicki, z Cieniawy. F. Bieliński, z Zimnej wody. B. Bzowski, z Droginia. W. Czajkowski, z Swirza. H. Czajkowski, z Bóbrki. Z. Dybowski, z Równia. H. Janko, z Hoszan. W. Malinowski, z Szumlanowa. K. Sobota, z Podhorek. A. Strzelecki, z Sambora. Z. Słonecki, z Jurowca.

Hotel Europejski. Pp. K. hr. Bielski, z Starego miasta. K. hr. Łączyński, z Kutkorza. H. br. Christiani, z Przybyszówki. A. Kriegshaber, z Iwaczowa. W. Obertyński, z Łąki. J. Pietruski, z Rudek. A. Koralewski, z Jasła. F. Podhorodecki, z Dydni. J. Tuszkowski, z Kalna. L. Troskolawski, z Płony. J. Wernicki, z Białej.

Hotel Krakowski. Pp. J. br. Kapri, z Wołczkowiec. W. Brzozowski, z Górnych Łąk. W. Strażyński, z Krakowa.

Hotel Kuhna. P. W. Łoszakowski, z Tarnopola.

Hotel Langa. Pp. K. br. Horach, z Warszawy. K. Żywicki, z Tarnopola. T. Chwalibóg, z Żywca. J. Kozicki, z Cheremowa. H. Lewicki, z Borkowa. A. Lisowski, z Niegowiec. P. Nikorowicz, z Hostowa. S. Starowiejski, z Krakowa. W Wróblewski, z Czortkowa. T. Żurowski, z Bereska.

Hotel Warszawski. Pp. M. br. Dulski, z Rossji. E. Wojnarowski, z Spasa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. Bielski, do Lipnik. O. hr. Lippe, do Jarosławia. G. Axentowicz. do Pitycz. J. Burzyński, na Wołyń. G. Dwernicki, do Rossji. W. Graf, do Polski. W. Gniewosz, do Konta. B. Lang, do Wolicy. J. Mecherzyński, do Rossji. W. Toczyski, do Podleszan. A. Uznański, do Szaflar.

U optyka C. Kotkowskiego

(hotel George'a)

godzina 8ma rano:

Baro. wsk. $7^1/_2$''' wyżej odmiany.

Term. „ 5 stopni zimna.

Spostrzeżenia metrologiczne we Lwowie.

dnia 19. lutego 1875.

Barometr w mm. 744·78 Psychometer suchy — 4.25°C Psychometer wilgotny— 4·75°C Prężność pary 2·91mm Wilgotność 88% Zachmurzenie 10 Kierunek i moc wiatru GnW$_2$ Ozon 8 Temperatura powietrza — 3·4°R

Stan chorych na dniu 13. Lutego 1875 w szpitalu powszechnym.

Oddział chorób		z wczoraj-szem dniem pozostało	Wstąpiło: przyjęto	Wstąpiło: przeniesiono	Wstąpiło: Razem	Liczba ogólna	Wystąpiło: wyzdrowiało	Wystąpiło: przeniesiono	Wystąpiło: umarło	Wystąpiło: Razem	Pozostaje
wewnętrznych	I. mężczyzn	98	5	—	5	103	3	–	1	4	99
	II. kobiet	104	5	—	5	109	6	—	—	6	103
zewnętrznych	I. „	75	6	—	6	81	3	—	—	3	78
kiłowych	mężczyzn	105	1	—	1	106	2	—	-	2	104
	kobiet	71	5	—	5	76	3	--	–	3	73
ocznych		48	1	—	1	49	1	- -	—	1	48
kobiecych		28	2	-	2	30	—	—	—	—	30
położnic		—	–	-	—	—	—	—	—	—	—
obłąkanych	mężczyzn	113	--	—	—	113	—	—	—	—	113
	kobiet	182	—	—	—	182	—	–	—	—	182
Razem		824	25	—	25	849	18	—	1	19	830

Telegraficzne kursa wiedeńskie.

Wiedeń, 19. lutego 1875 godz. 10. m. 40..		
Akcje kredytowe	219	75
„ Anglo-austr.	129	75
„ Unionsbank	101	10
„ Vereins-Bank	35	00
„ Karola Ludwika	232	50
„ kolei południowej	132	00
„ Franco-austr.	49	50
„ Baubank	—	—
Galicyjskie Listy hypoteczne	—	—
„ obligi indemnizacyjne	—	—
„ Listy Zastawne	—	—
Losy za rok 1860	111	75
Napoleondor	8	90
Usposobienie stałe.		
Wiedeń 19. lutego 1875. godzina 2. minut 15.		
Akcje franc.-austr.	49	00
„ kredytowe węgierskie	206	25
„ Anglo-austrjackie	130	75
„ Unionsbank	101	00
„ Kolei Karola Ludwika	232	—
„ „ północnej	197	75
„ „ południowej	132	25
„ Alföldzkie	123	—
„ Kolei Elżbiety	181	00
Akcje „ Czerniowieckiej	142	75
„ węgier. północ.-wsch.	113	50
„ banku związkowego	34	50
„ wiedeńskiego Tow. budow.	32	—
„ węgier. wschodn.	54	—
Galicyjskie obligi indemniz.	85	40
Losy z r. 1864	140	50
Franco-hung.	61	—
Akcje Verkersbank	89	50
Losy tureckie	54	25
Akcje Baubank	16	00
„ Kolei państwowej	290	—
„ Bankverein	111	50
„ wied. Bauverein	28	50
Losy węgierskie	83	25
Usposobienie: lepsze		
Zagraniczne.		
Paryż 3% renta	65	20
Berlin Banknoty ros	283	90
Akcje kredyt.	402	50
Lombardy	238	50
Galicyjskie	104	75
Kolej państw	530	00
Rumuńskie	34	70
Austr. banku.	183	10

— **Pociągi przychodzą:** z Krakowa o godz. 5 min. 57 r.; o godz. 10 min. 50 r.; o godz. 9 m. 45 w. — Z Brodów i Podwołoczysk o g. 4 min. 18 r.; o g. 4 m. 18 w.; o g. 10 m. 58 w. — Z Czerniowiec o g. 4 r.; o g. 3. m. 5 w.; o g. 10 m. 13 w. — ze Stryja o g. 7 m. 22 w. codzień.

— **Odchodzą:** do Krakowa o g. 5 m. 5. r.; o g. 5 m. 5 w.; o g. 11 m. 28 w. — do Brodów i Podwołoczysk o g. 6 m. 7 r.; o g. 12 r.; o g. 10 w. — Do Czerniowiec o g. 6 m. 50 r.; o g. 11 m. 48 w.; o g. 12 m. 50 w połud. — Do Stryja o g. 7. m. 22 r.; — Z Podzamcza do Brodów i Podwołoczysk o g. 12 m. 26 w połud.; i o g. 11 m. 32 w nocy.

Taryfa dla fiakrów parokonnych.

— Jazdy pojedyńcze w mieście i na przedmieściach 30 ct., za 1y. kwandrans w dzień 30 ct., w nocy 45 ct., za każdy następujący kwandrans w dzień 18 ct, w nocy 25 ct., Jazdy do Kisielki, Wysokiego zamku Węglińskiego lasku, Ś. Zofii, Żelaznej wody, Wólki do stawu pełczyńskiego i panieńskiego, Kortomówki. Bajek i do każdej rogatki, lub cmentarza 50 ct., Do lub od każdego dworca w dzień lub w nocy 1 złr. Za pakunek większy, 15 ct. Na bale lub z balów 80 ct. z konduktem pogrzebowym według czasu.

dla dorożek jednokon. I. kl. z czer. liczbą.

— Jazdy pojedyncze w mieście i na przedmieściach 20 ct. Za 1y. kwadrans w dzień 20 ct., w nocy 30 ct. Za każdy następ. kwandrans w dzień 10 ct. w nocy 15 ct. Do miejsc wyżej oznaczonych 30 ct. Do lub od dworca kolei w dzień 40 ct., w nocy 60 ct., za pakunek większy 10 ct., Na bale i z balów 50 ct. Z konduktem pogrzebowym według czasu.

dla dorożek jednokon. II. kl. z żółtą liczbą.

W mieście i na przedmieściach 15 ct., za 1y. kwadrans w dzień 15 ct., w nocy 22 ct., za każdy następny kwadrans w dzień 8 ct., w nocy 10 ct. Na miejca wyżej oznaczone 20 ct. Do lub od dworca w dzień 30 ct. w nocy 45 ct. Za pakunek większy, 10 ct. Na bale lub z balów 30 ct. Z konduktem pogrzebowym według czasu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej.

Lwów dnia 19. lutego.

	płacą zł.	w. a.	żądają zł.	w. a.
I. Akcje.				
Kolej Karola Ludwika 200 zł. m. k.	232	00	234	00
„ Lwowsko-Czern. 200 zł. w sr.	142	50	144	—
Banku hipotecznego 200 złr. w. a.	235	–	237	–
II. Listy zastawne za 100 złr.				
Galic. Towarz. kredyt. 5% w. a.	85	70	86	30
„ „ „ 4% w. a.	75	80	76	40
„ „ „ 5% okreś,	85	70	86	30
Banku hipotecznego 6% w. a.	89	90	00	00
Gal. Zakł. kred. włośc. 6% w. a.	97	75	99	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla Galicji i Bukowiny 6% w. a.	90	—	90	75
III. Obligi za 100 zł.				
Galic. indemnizacyjne	85	25	86	00
Pożyczki krajowej z r. 1873	89	50	—	—
Losy m. Krakowa	16	25	18	—
„ „ Stanisławowa	15	50	16	75
IV. Monety.				
Dukat holenderski	5	15	5	23
„ cesarski	5	19	5	26
20 franków	8	85	8	92
Półimperjał	8	93	9	04
Rubel srebrny	1	62	1	70
„ papierowy	1	54	1	55
Pruskie bilety kasowe	1	$63^1/_2$	1	$64^1/_2$
Srebro	106	—	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń dnia 17. lutego.

	płacą zł.	w. a.	żądają zł.	w. a.
Dług państwa.				
Jedn. dług państ. 5% w bankn.	70	90	71	00
„ „ „ 5% w srebrze	75	80	75	95
Losy z r. 1839 całe	272	—	275	-
„ „ 1839 piąta część	249	50	250	50
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105		105	50
„ „ 1860 „ 500 „ 5%	112	50	113	—
Losy z r. 1860 po 100 „ 5%	115	75	115	00
„ „ 1864 „ 100 „	140	75	141	25
„ „ 1864 „ 50 „	132	00	133	00
Renty Como po 42 liry austr.	21	50	22	—
Węgierska pożyczka kolejowa (po 300 frank.) 120 złr.	98	—	98	50
Obligi indemnizacyjne za 100 złr.				
Bukowińskie 5%	83	—	83	50
Czeskie 5%	98	—	—	—
Galicyjskie 5%	85	20	85	50
Niższej Austrji 5%	98	—	—	–
Siedmiogrodzkie 5%	76	25	76	75
Węgierskie 5%	79	25	79	75
Akcje.				
Kolej Karola Ludw. po 200 zł. m. k.	233	50	234	00
„ Lwows-Czer. „ 200 „ w sr.	142	75	143	25
„ Albrechta „ 200 „ „ „	76	50	77	50
„ węgierskiej półn.-wchodniej	—	00	—	-
„ wsch.-węg. po 200 złr. w sr.	52	—	52	50
„ Nadniestrz. „ 200 „ „ „	—	—	—	—
„ I. gal.-węg. „ 200 „ „ „	—	-	—	—
Listy zastawne.				
Gal. Tow. kred. ziem. 4% w. a.	76	—	—	—
„ Tow. kred. ziem. 5% „	85	80	86	20
„ banku hipoteczn. 6% „	90	—	90	25
„ Zakł. kred. włość. 6% „	99	—	100	—
„ Zakładu kredyt. ziem. w Krakowie 18 lat 6%	93	25	93	75
„ 36 lat 6%	89	—	89	50
„ 20 lat 7%	98	50	99	—
„ 37 lat. $5^1/_2$ % w sr.	92	50	93	—
Obligi pierwszeństwa za 100 zł.				
Kolej Albrechta po 300 złr. 5%	69	25	69	75
„ naddniestrz. „ „ „	27	50	—	00
I. węg. galicyjskiej „ „ „	76	50	77	00
Lwowsko-czerniow. „ „ „	78	25	79	25
Północnej Ferdynanda po 100 złr.	105	20	105	50
Karola Ludwika po 300 złr. 5%	—	—	—	—
„ „ II. Emisja „	100	75	101	25
„ III. Emisja „	99	00	—	—
Losy.				
Zakładu kredytowego po 100 zł.	167	50	168	—
Prem. pożyczki węgier. 100 zł.	83	50	84	00
Prem pożyczki węgier. 50 „	83	00	83	50
Żegl. par. na Dunajn 100 „	94	50	95	50
Księcia Salm 40 złr. m. k.	33	00	34	—
„ Palfy 40 „ „	26	00	27	—
„ Clary 40 „ „	26	75	27	26
Hr. St. Genois 20 zł. w. a.	26	00	27	00
Miasta Budy 40 „ „	26	—	26	50
Ks. Windischgraetz 10 zł. m. k.	21	50	22	—
Hr. Waldstein 20 zł. m. k.	22	50	23	50
Hr. Keglewich 10 zł. m. k.	13	75	14	25
Rudolfa 10 zł. w. a.	13	75	14	25
Miasta Insbruku 20 zł. w. a.	17	25	17	75
„ Salzburga 20 zł. w. a.	16	25	16	75
„ Tryestu 100 zł. m. k.	109	–	110	—
Tureckie 400 franków	55	25	55	50
Waluty.				
Dukat cesarski	—	—	—	—
Dukat pełn. wagi	5	25	5	26
Napoleondor 20 franków	8	90	8	91
Rosyjski imperjał	—	—	—	–
20 mark. niemieckich	10	90	11	—
Talar związkowy	164	—	164	25
Srebro	105	60	105	70

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 16. lutego.

	płacą zł.	w. a.	żądają zł.	w. a.
Listy zastw. 100 rsr. I. s.	94	50	95	05
Listy zastaw. 100 rsr. II. s.	95	10	95	40
Listy zastawne z r. 1869	91	00	91	30
Listy zastaw. m. Warszawy I. ser.	88	30	88	60
Listy zast. m. Warszawy II. serja	87	30	87	60
Listy likwidacyjne	79	45	79	75
5% bilety bankowe ces.	97	25	98	25
„ pożyczka prem. z r. 1864	–	—	194	00
„ pożykzka prem z r. 1866	—	—	194	00
Akcje kol. żegl. warszaw.-wiedeńskie	91	50	—	—
„ „ „ bydg.	72	—	72	50
„ „ „ teresp.	115	25	116	25
„ „ „ fabr. łodzkiej	100	—	101	—

W teatrze hr. Skarbka.

W Sobotę dnia 20. Lutego 1875.

Pod artystycznem kierownictwem BOLESŁAWA ŁADNOWSKIEGO.

Drugi gościnny występ panny

Kaliksty Cwiklińskiej

śpiewaczki teatru Krakowskiego

PIĘKNA HELENA

Opera w 3. aktach przez H. Meilhac i L. Halévy. Muzyka J. Offenbacha.

Kapelmistrz pan Jarecki.

OSOBY:

Agamemnon, król królów	P. Hubert.
Klytemnestra, żona Agamemnona	Pni. Zalewska.
Menelaus, król Sparty	P. Zboiński.
Helena, królowa Sparty	**Pna. Cwiklińska.**
Orest syn Agamemnona	Pni Zimaier.
Achiles, król Ftiotydy	P. Łucyan.
Ajax pierwszy, król Salaminy	P. Dębicki.
Ajax drugi, król Lokrów	P. Skalski.
Parys, syn Priama	P. Mikulski.
Kalchas wielki wróżbita Jowisza (Angur) . .	P. Zamojski.
Bakhis służebna Heleny	Pna Zamecka.
Leoena } wesołe córy Grecji	Pna. Gajewska.
Partenis } wesołe córy Grecji	P. Swiętosławska
Pilades	Pna Heger.
Eutykles, kowal	P. Nowicki.
Filokomes, sługa Kalchasa	P. Galasiewicz.

Straż, niewolnicy, lud, książęta, księżniczki, płaczki Adonisy, służebne Heleny.—
Rzecz dzieje się w 1. i 2. akcie w Naupli, w porze kąpielowej.

Ceny miejsc: Loża pierwszego piętra i parterowa 7 złr. — Loża drugiego piętra 5 złr. Loża trzeciego piętra 3 złr. 20 ct. Krzesło parterowe i wstęp na parkiet 1 złr. 50 ct. Krzesło pierwszego piętra 2 złr. — ct. Krzesło drugiego piętra 1 złr. 20 Krzesło trzeciego piętra 80 ct. Miejsce numerowane na parterze 90 ct. Wstęp na parter 50 ct. Wstęp na trzecie piętro 40 ct. Galerja 25 ct.

Początek o godzinie 7ej.

We środę daną będzie: „Emilja Galotti" Lessinga.

Właściciel i Wydawca **Józef Pini.** Odpowiedzialny redaktor **F. Sarnicki.** drukarni Towarzystwa im. Szewczenki.